

Za nami przedostatni trening przed niedzielnym meczem z Chievo. Od powrotu do rozgrywek Serie A dzielą nas już tylko dwa dni. Dzisiejsza sesja odbyła się wyjątkowo przed południem. Do pracy z zespołem wrócił De Rossi.

Pomocnik Romy spędził poprzednie dwie sesje na indywidualnych ćwiczeniach. Niestety, na tym dobre wiadomości się skończyły. Gdy wydawało się na samym początku roku, iż Luis Enrique będzie mógł w końcu skorzystać z niemal wszystkich graczy, ci zaczęli powoli wypadać. Badania przeszedł dziś **Oswaldo**, w którego przypadku postawiono prognozę powrotu za dwa miesiące. Z kadry Enrique wypadł też **Pizarro**, który w porozumieniu z klubem wyjechał do Chile z powodu problemów rodzinnych. W końcu, pod znakiem zapytania stoi niedzielny występ **Rosiego**. Obrońca Giallorossich jest przeziębiony i z tego powodu opuścił drugą z rzędu sesję. Obok wspomnianej trójki, regularnie nie trenowali **Burdisso** i **Cassetti**, choć ten drugi pojawił się po raz pierwszy w tym roku na boisku na indywidualne ćwiczenia.

Pierwsi zawodnicy zaczęli pojawiać się w centrum treningowym tuż po godzinie 9. O 9:15 nadjechał Francesco Totti, który rozdając autografy z samochodu był zaskoczony obecnością kibiców i żartobliwie zapytał: "*Nie ma dla was dzisiaj święta Befana?*".

Sesja treningowa rozpoczęła się o 10:45 od rozgrzewki i gierki w "dziada". Od 11:00 gracze przechodzili ćwiczenia atletyczne. Biegane między słupkami kończyli strzałem na bramkę. Po chwili pracowano nad schematami. Jedna grupa ćwiczyła zagrania ofensywne, druga pracowała nad wymianą piłki między linią obrony a pomocy. Od 11:30 pracowano nad schematami gry jeden na jednego. W międzyczasie na boisku C na indywidualne prace pojawił się Cassetti, który zmienił nieco wygląd, przycinając włosy na krótsze. O 11:35 zespół przeszedł do ćwiczeń taktycznych. O 11:50 zespół został podzielony na dwie grupy w celu ćwiczenia dośrodkowań:

Biali: De Rossi, Heinze, Caprari,

Czerwoni: Kjaer, Juan, Pjanic, Bojan.

Reszta piłkarzy trenowała indywidualnie. Borini pracował pod okiem trenera od przygotowania atletycznego, Gago, Taddei i Cicinho żonglowali piłką, a Perrotta i Cassetti zeszli do szatni. O 12:00 sesja treningowa dobiegła końca. Spośród

wyjeżdżających z centrum treningowego graczy udało się zatrzymać Osvaldo, który odrzekł do kibiców: *"Zrobię wszystko, żeby wrócić jak najszybciej"*.

Autor: abruzzo